

Ryszard Kulesza

"Gdzie jest Aleksander Wielki?" : (Richard Stoneman, Alexander the Great. A Life in Legend)

Przegląd Historyczny 101/3, 503-509

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A R T Y K U Ł Y R E C E N Z Y J N E, R E C E N Z J E, N O T Y R E C E N Z Y J N E

RYSZARD KULEZA
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

„Gdzie jest Aleksander Wielki?”

(Richard S t o n e m a n, *Alexander the Great. A Life in Legend*,
Yale University Press, New Haven–London 2008)

Wielkość Aleksandra Wielkiego wyraża się w dwóch ściśle ze sobą powiązanych sferach — historii starożytnej, w której odegrał wielką rolę jako wybitny władca i twórca ogromnego imperium, ale także legendy, która, zmieniając się przez wieki, nabrała cech uniwersalnych.

Paul G o u k o w s k y zastanawiał się przed laty, w jakim stopniu sam Aleksander był świadomym twórcą swojej legendy i jakie czynniki zadecydowały o jej późniejszych losach¹. Odwołując się do swoich mitycznych przodków, Heraklesa i Achillesa, uznając się za syna Ammona, wreszcie dążąc do wprowadzenia własnego kultu boskiego, Aleksander nie tylko wywyższał swoją osobę, lecz także przydawał władzy królewskiej prestiżu, którego nie miała ona ani w Macedonii ani w Grecji.

Nie tylko każdy uczony zajmujący się Aleksandrem tworzy własny jego obraz, ale od starożytności postać wielkiego Macedończyka stała się uniwersalnym symbolem, który wedle znanego porównania Alfreda H e u s s a, jak butelka na wino może zostać napełniona jakimkolwiek winem: *it attracts and embodies the philosophy of a person or of an age as no other ancient figure has — not even Caesar — and perhaps none at all*².

Niezależnie od intencji Aleksandra jego czyny stanowiły wdzięczną kanwę do snucia najbardziej niezwykłych opowieści. Szczególnie bujny rozkwit legendy nastąpił później, gdy zajęła ona miejsce historii. Nośnikiem bajecznej wizji Aleksandra stał się tzw. „Romans Aleksandrowy”. Termin „romans” jest w tym wypadku umowny. Głównym powodem jego przyjęcia stała się niechęć badaczy do traktowania greckich romansów na równi z powieścią zakładającą dziewiętnastowieczny model prezentacji postaci i analizy psychologicznej. Ale greckie romanse mają zarazem niewiele wspólnego z romanssem średniowiecznym, od którego zapożyczono sam termin.

¹ P. G o u k o w s k y, *Essai sur les origines du mythe d’Alexandre*, t. I: *Les origines politiques*, Nancy 1978.

² E. B a d i a n, *Some Recent Interpretations of Alexander*, [w:] *Alexandre le Grand*, „Entretiens Hardt”, t. XXII, 1975, s. 279–303.

W istocie „Romans Aleksandrowy” jest rodzajem „powieści historycznej”, która korzysta swobodnie z *licentia poetica*, starając się jak najlepiej ukazać konkretną epokę. Jak powiada Richard Stoneman — *Like „War and Peace” or „Waverley” it adds to history in order to explain history*³.

Zawiera wiele materiału, który nie pojawia się w dziełach antycznych historyków. Część informacji zachowuje ogólną pamięć o wydarzeniach historycznych (np. relacja o założeniu Aleksandrii), ale pojawia się też wiele elementów nowych, zaczerpniętych z opowieści ludowych, a sporo rzeczywistych wydarzeń zostaje wzbogaconych o dodatkowe, często fantastyczne detale i obudowanych nowymi znaczeniami⁴.

Początki „Romansu Aleksandrowego” są trudne do ustalenia⁵. *Terminus ante quem* stanowi przekład na łacinę greckiego oryginału dokonany ok. 320–330 r. n.e. przez Juliusa Valeriusa („*Res gestae Alexandri Macedonis*”). Uczeni nie są zgodni co do daty, w której „Romans” przyjął formę znaną z najstarszej recenzji (A). Istnieje pogląd, że stanowiący podstawę romansu tekst „Żywotu Aleksandra”, zwanego potocznie Pseudo-Kallistenesem (imię Kallistenesa, który na pewno nie był autorem, pojawia się w jednym z rękopisów) powstał w Aleksandrii w III w. n.e.⁶ Jest zarazem prawdopodobne, że zbliżoną do późniejszej formę „Romans” uzyskał już w II, a może nawet w III stuleciu p.n.e.⁷ W IX w. powstało „*Epitome Julii Valerii*”, streszczenie łacińskiego przekładu z IV w. n.e.

Punktem zwrotnym w średniowiecznej historii Aleksandra okazało się ponowne odkrycie greckiego oryginału „Romansu Aleksandrowego” przez Leona, arcykapłana z Neapolu w czasie misji dyplomatycznej do Konstantynopola w X w. (951–969). Leon przetłumaczył „Romans” na łacinę („*Nativitas et Victoria Alexandri Magni Regis*”). W XII stuleciu powstały trzy rozszerzone (tzw. interpolowane: 1, 2, 3 (I lub J)) wersje owego przekładu znane pod tytułem „*Historia de Proeliis*”. Wymienione dzieła stworzyły podstawę późniejszego obrazu Aleksandra. Możemy powtórzyć za Davidem Rossem, że „przeciętny niepiśmienny, czy na wespół wykształcony prosty człowiek od schyłku starożytności aż do Renesansu czerpał swoją wiedzę o Aleksandrze Wielkim z jednego pierwotnego źródła, dziwnej mieszaniny niedokładnie przytoczonych faktów i fantastycznej fikcji, znanego nauce jako Pseudo-Kallisthenes. I jest bez wątpienia świadectwem najwyższej ironii historii, że dzieło tak skrajnie przeciętne przetrwało w dziesiątkach wersji, i znalazło tłumaczy i naśladowców od Jawy po Francję, podczas gdy tak ważne źródła naszej wiedzy o historii Aleksandra, jak urzędowy dziennik kampanii prowadzony przez jego sekretarza Eumenesa z Kardii i naoczne świadectwo Ptolemeusza, przetrwały jedynie w urywkach zachowanych u Arriana i innych pisarzy”⁸.

³ R. Stoneman, *The Alexander Romance. From history to fiction*, [w:] *Greek Fiction. The Greek Novel in Context*, red. J. R. Morgan, R. Stoneman, London–New York 1994, s. 118.

⁴ Ibidem, s. 117–129.

⁵ R. Merkelbach, *Die Quellen des griechischen Alexanderroman*, „*Zetemata*”, t. IX, München 1954.

⁶ Vide D. Maddox, S. Sturm–Maddox, *The Medieval French Alexander*, Albany 2002.

⁷ Vide R. Stoneman, op. cit., s. 118.

⁸ D. J. A. Ross, *Alexander Historiatus*, Cambridge 1963, s. 5.

Odnotujemy w tym miejscu niezwykłą popularność „Romansu” również w Polsce. „Jeśli pominąć Biblię, a więc dzieło, którego popularność warunkowały czynniki natury religijnej, potrzeby kultu czy naturalna u chrześcijan ciekawość, a sięgnąć do utworów świeckich, to — jak pisał Julian Krzyżanowski — za najpopularniejszy z nich w obrębie całej kultury staropolskiej uznać się musi »Historię o Aleksandrze«. Pierwsze jej pogłosy spotykamy już u Kadłubka, takie czy inne jej refleksy przewijają się na kartach pism Bielskiego, Reja, Kochanowskiego, a to samo zjawisko stwierdzić łatwo u poetów i prozaików pomniejszych zarówno w w. XVI jak XVII, zna ją wreszcie i znajomość jej pomysłowo wyzyskuje Krasicki. Z literatury, gdzie echa jej wyliczać by można bez końca, pewne jej wpływy przenikają do folkloru miejskiego i wiejskiego”⁹. Podstawą tego wpływu była anonimowa „Historia Alexandri Magni de Proeliis” wydana w Krakowie w 1550 r. po polsku i przedrukowywana do 1776 r. wielokrotnie pod tytułem „Historia o żywocie i znamenitych sprawach Aleksandra Wielkiego, króla Macedońskiego”.

Skomplikowane treści i losy „Romansu” od lat bada Richard Stoneman, zapewne najwybitniejszy znawca problemu. Jest autorem przekładu „Romansu” na język angielski¹⁰, wydania tekstu z komentarzem¹¹ oraz licznych studiów analitycznych. W swej najnowszej syntezie śledzi dzieje opowieści o legendarnych wyczynach Aleksandra od III w. p.n.e. do XX stulecia n.e. w tradycji egipskiej, perskiej, hebrajskiej, arabskiej, europejskiej i innych.

Struktura omawianej książki odzwierciedla chronologię biografii Aleksandra. W kolejnych rozdziałach analizowane są poszczególne okresy lub epizody, co stanowi punkt wyjścia dla rozważania szerszych problemów. Zgodnie ze swą deklaracją autor rozpoczyna od analizy legendy pochodzącej z Egiptu, mówiącej o pochodzeniu Aleksandra z tego kraju. „Romans” opowiada o cudownych okolicznościach towarzyszących jego narodzinom, roli Nektanebo, wężu stanowiącym wcielenie boga Ammona, założeniu sanktuarium w Dodonie za sprawą jednej z dwóch gołębic wysłanych z egipskich Teb. Zdaniem Stonemana w czasach swej młodości Aleksander zetknął się z opowieściami o boskim kochanku swej matki, z czym można łączyć późniejszą wizytę w sanktuarium Ammona w libijskiej oazie Siwa, dokąd miała go przywieść chęć poznania jego domnianego boskiego pochodzenia.

Jednym z powodów, dla których opowieść o Ammonie była ważna dla Aleksandra (a zarazem dla autora „Romansu”) było to, że sankcjonowała ona status Macedończyka jako prawowitego władcy egipskiego. Choć źródła antyczne nie wspominają o koronacji na faraona, a „Romans” jest pod tym względem wyjątkowy (I, 34), zdaniem Stonemana może on być bliższy prawdy.

O cudownych okolicznościach narodzin opowiada, choć inaczej, Plutarch i inni autorzy starożytni. O oryginalności „Romansu” przesądza wprowadzenie postaci Nektana-

⁹ *Historia o żywocie i znakomitych sprawach Aleksandra Wielkiego (1550)*, wyd. J. Krzyżanowski, Kraków 1939, s. III. Vide też: T. Ślęcka, *Aleksander Macedoński w literaturze staropolskiej*, Wrocław 2003.

¹⁰ R. Stoneman, *The Greek Alexander Romance*, Harmondsworth 1991.

¹¹ Idem, *Il Romanzo di Alessandro: Testo, Commentario ed Introduzione*, t. I, Mondadori 2007 (zapowiedziane t. II–III).

nebo II, ostatniego faraona egipskiego (lata 360–343 p.n.e.), który władał Egiptem, gdy ów został zaatakowany przez perskiego króla Artakserksesa Ochosa. Opór okazał się nieskuteczny, Nektanebo uciekł do Nubii i od tej pory słuch po nim zaginął. Wedle „Romansu” udał się do Macedonii, gdzie znalazł schronienie na dworze Filipa II i wykorzystując swoje zdolności czarodziejskie, uwiódł Olympias. W ten sposób został ojcem Aleksandra, który wyruszył potem do Egiptu, aby odzyskać tron swego ojca. Zainteresowanie postacią Nektanebo, a także inne przesłanki (wśród nich znajomość danych egipskich, topografii Aleksandrii) nadają prawdopodobieństwa hipotezie, że „Romans Aleksandrowy” powstał nad Nilem.

Zdobycia Persji stał się również perskim bohaterem. Obecny w „Romansie” wątek ukazujący spotkanie Aleksandra z umierającym Dariuszem ma szczególną wartość dla perskiej wersji legendy. Przekazanie przez Dariusza następstwa Aleksandrowi uczyniło go prawowitym sukcesorem umierającego króla. Perski Dara przekazał Iskandarowi swą córkę Rowshanak za żonę. Umieszczenie Aleksandra na liście legendarnych perskich królów zapewniło mu poczesne miejsce w perskiej literaturze. Spotkanie Iskandara z Dariuszem opisał Firdausi w „Księdze Królów” (*Shahnameh*). Ale Firdausi nie wymyślił Iskandara–Aleksandra. Sięgająca II w. p.n.e. perska tradycja ustna mogła przechować pamięć o Macedończyku. Jeszcze bardziej prawdopodobne, że znajomość greckich opowieści zawdzięczali Persowie zainteresowaniu króla Chosroesa I (531–579 r. n.e.) grecką nauką i filozofią. Postać wielkiego Macedończyka powracała u późniejszych perskich pisarzy: Nizamię (1140–1203), Jamiego (XV w.), w *Iskandarnameh* (XIV w.). Stopniowo dokonywała się „islamizacja” Aleksandra, który stał się nie tylko zdobywcą i mędrce, ale i prorokiem. Istniał w literaturze perskiej także inny wizerunek Aleksandra — antybohatera, którego m.in. Gardizi (XI w.) obarczył odpowiedzialnością za spustoszenie Iranu i spalenie ksiąg zoroastriańskich.

Aleksander stał się również bohaterem Żydów i Arabów. Wspomniana przez Flawiusza (*Antiq. Iud.* XI, 331) i obecna w recenzji gamma „Romansu Aleksandrowego” (II, 24) wizyta w Jerozolimie jest z pewnością fikcyjna. Co interesujące, obok pozytywnego, znajdujemy w tradycji żydowskiej negatywny wizerunek Aleksandra.

Przychylny stosunek Aleksandra do Żydów z Aleksandrii miałby sprawić, że właśnie tam stał się on bohaterem pozytywnym, na wzór Salomona, sprawiedliwym władcą i mądrym sędzią. Sam opis założenia Aleksandrii jest dość pełny. „Romans” urasta do rangi wartościowego źródła, wykazującego szczegółową wiedzę.

Szczególne znaczenie dla legendy Aleksandra miała ekspedycja indyjska. W Indiach właśnie zetknęli się Macedończycy z różnymi, niezwykłymi stworzeniami: zobaczyli pchły wielkie jak żaby, gigantyczne skorpiony, ludzi z twarzami lwów, ludzi z sześcioma rękami, psiogłowców itd. Najpełniejszy opis cudownych przygód Macedończyka w Indiach daje apokryficzny list Aleksandra do Arystotelesa. Napisany pierwotnie po grecku, wszedł w zmienionej formie w skład „Romansu”, a później został przełożony na łacinę, w której to wersji jako „Epistola Alexandri Magni ad Aristotelem” stał się szeroko znany w średniowieczu.

Na sanskrycką literaturę Indii Aleksander nie wywarł wprawdzie żadnego wpływu, ale przez wieki pamięć o nim przetrwała w legendach w Afganistanie i Hindukuszu. W Balkh (starożytna Baktra) według Marco Polo opowiadano o ślubie Aleksandra

i Roksany, a królowie Baktrii aż po wiek XIX mieli wywodzić swoje pochodzenie od Macedończyka.

Ważnym składnikiem omawianego źródła jest opowieść o spotkaniu z braminami w Indiach. Zdaniem Stonemana stanowi ono *the moral heart* całego „Romansu”. We wszystkich wersjach — indyjskich, żydowskich, czy chrześcijańskich, starożytnych, średniowiecznych, czy nowożytnych — bramini dają Aleksandrowi szansę moralnego ocalenia, którą on odrzuca. Dumny zdobywca nie chce zrozumieć swego miejsca w świecie.

Nieodparta chęć przekraczania nieprzekraczalnych granic czyni z Aleksandra wielkiego odkrywcę. Jest on zarazem przykładem mędrca. Średniowieczny „Romans” ekspozuje bystrość umysłu i pomysłowość Aleksandra, który zna odpowiedź na wszystkie pytania i potrafi znaleźć wyjście z każdej sytuacji. Aby sprawić wrażenie, że jego armia jest większa niż w rzeczywistości, każe w nocy przymocować pochodnie do rogów, w dzień gałęzie do ogonów owiec. Aleksander jest również mistrzem w maskowaniu się — w przebraniu udaje się jako swój własny wysłannik na dwór perski.

„Romans” czyni Macedończyka pionierem archeologii podwodnej. W szklanym „batyskafie” każe się opuścić na dno Oceanu, aby zgłębić tajniki podwodnego świata. Motyw podmorskiej żeglugi późno pojawia się w „Romansie”. Najwcześniejsze ślady owej historii znajdujemy w Talmudzie. Można skądinąd zastanawiać się, czy źródłem inspiracji nie były eksperymenty uczonych aleksandryjskich z ciśnieniem powietrza. Historia zyskała sobie ogromną popularność w średniowieczu i począwszy od „Annonlied” i „Roman d’Alexandre” była powtarzana w wielu wariantach, które analizował swego czasu Ross¹².

Aleksander jest też pionierem lotnictwa. Epizod z „latającą maszyną” występuje jedynie w późnych wersjach „Romansu” i jest prawdopodobnie zaczerpnięty z Ezopa. Niemniej opowieść o tym, jak Aleksander wzbił się ponad ziemię, była szerzej znana od jego podmorskich peregrynacji, a przy tym znacznie silniej eksploatowana w ikonografii. Z manuskryptów, architektury i rzeźby XI–XVI w. znamy setki przedstawień podniebnej przygody Macedończyka. Motyw ten szczególnie upodobali sobie twórcy kościołów w południowej Italii. Jego popularność, znajdującą szczególną kulminację w mozaice w katedrze w Otranto (XII w.), wiąże się zapewne z upowszechnieniem się łacińskiej wersji „Romansu”, znanej pod tytułem „Historia de Proeliis”.

Osobną sprawą są relacje Aleksandra z kobietami. Zaskakującą cechą „Romansu Aleksandrowego” jest nieobecność erotyki. W odróżnieniu od greckich romansów, Aleksandrowy nie zawiera w gruncie rzeczy wątków miłosnych. Życie Aleksandra stanowi długie „pasma utraconych okazji”, co ilustruje tak spotkanie z Amazonkami, jak i z królową Kandake oraz syrenami.

Obok aspiracji filozoficznych poszukiwanie nieśmiertelności można uznać za centralny temat legendy. Chęć osiągnięcia najwyższej wiedzy i posiadania więcej, aniżeli jakiegokolwiek inny śmiertelnik, stała się *leitmotivem* wielu przygód.

¹² D. J. A. Ross, *Alexander and the faithless Lady*, [w:] *A Submarine Adventure, An Inaugural Lecture Delivered at Birbeck College, London 7th November 1967*, London 1967, s. 20.

Aleksander chce znać przyszłość, ale przede wszystkim śni o nieśmiertelności. I dlatego szuka źródła życia. Stoneman kwestionuje tezę o „ścisłej zależności »Romansu« od epiki babilońskiej” i podkreśla związki z literaturą egipską. Uważa, że motyw źródła życia może się wywodzić z greckich opowieści ludowych, w których Indie obfitowały w cudowne źródła i rzeki.

O tym, że Aleksander dotarł do ziemskiego Raju opowiada najpierw Talmud, potem Wahb i Nizami, a zachodni czytelnicy po raz pierwszy poznali ową opowieść z dwunastowiecznego łacińskiego pisma „Podróż Aleksandra Wielkiego do Raju”. Macedończyk otrzymał tam magiczny kamień i zrozumiał wreszcie to, co usłyszał od braminów, aniołów, których spotkał w latającej maszynie, w wyroczni Sarapisa, w Jaskini Bogów. Pojął na koniec, że jest człowiekiem śmiertelnym, a cała jego władza jest marnością nad marnościami.

Aleksander zasłynął jako pogromca smoków. Przede wszystkim jednak wszedł w krąg świętej historii chrześcijańskiego świata jako ten, który uwięził złe siły Goga i Magoga. Ogrodzenie nieczystych narodów stanowi późny dodatek do legendy (z VI w. n.e.) i jest ważny zarówno dla wschodnich, jak i zachodnich tradycji.

W jednym z ostatnich rozdziałów nawiązuje Stoneman do dzieła George’a C. Cary’ego¹³, starając się umieścić zmieniający się wizerunek zdobywcy w kontekście historycznym i literackim chrześcijańskiej Europy. Pisarze z czasów cesarstwa rzymskiego wykazywali niewielkie zainteresowanie legendami o Macedończyku, ale wykorzystywali historycznego Aleksandra jako *tool for thinking* i jako żywy przykład rozwiązłości, pychy, pijaństwa i tyranii. Gdy jednak starożytność dobiegła końca, negatywny wizerunek poszedł w zapomnienie, a Aleksander w IV w. stał się nawet swego rodzaju symbolem „pogańskiego odrodzenia”. Prawdziwy przełom dokonał się w Europie wraz z przekładem „Romansu” na łacinę oraz powstaniem „Historia de Proeliis”. Gdy w XII w. wizerunek Aleksandra w świecie islamskim był już mniej lub bardziej ustalony, jego rozwój w Europie Zachodniej dopiero się rozpoczynał.

W ciągu trzech następnych wieków „Romans” tłumaczono w Europie częściej, aniżeli jakiegokolwiek inne dzieło z wyjątkiem „Ewangelii”. Postać Aleksandra stała się przykładem dla moralistów i teologów oraz *sui generis* nośnikiem wiedzy naukowej epoki, zarazem wzorem dla królów i cesarzy, a także *an emblem of the life of man equal, sometimes, even to Christ*. W końcu XII w. stała się znana historia Kurcjusza Rufusa, odąd źródło paralelnej tradycji opowieści o Aleksandrze. U schyłku średniowiecza bajecznego Aleksandra z „Romansu” zaczął zastępować historyczny Aleksander poznawany na podstawie odkrywanych na nowo dzieł historyków starożytnych. W tym samym czasie w Grecji kariera bajecznego Aleksandra dopiero się rozpoczynała i choć miała zasadniczo inny przebieg niż na Zachodzie, właśnie „Romans Aleksandrowy” pozostał jej podstawą. Późnobizantyńskie wersje napisanego prozą „Romansu”, datowanego na lata ok. 1450–1453, stały się wzorcem dla niezwykle popularnej aż po dziś dzień opowieści znanej jako „Phyllada tou Megalexandrou” (po raz pierwszy opublikowanej w 1680 r.).

¹³ G. C. Cary, *The Medieval Alexander*, Cambridge 1956.

Książka Stonemana dowodzi, że Aleksander jest bohaterem *par excellence* multikulturowym i transhistorycznym, by użyć określenia Davida Williama¹⁴. Uosabia on aspiracje i jest metaforą tęsknot szarego człowieka. Z drugiej strony pozostaje żywym elementem naszej kultury, nawet jeśli nie wszyscy znają grecką baśń, w której na tytułowe pytanie — „Gdzie jest Aleksander Wielki?” — musi paść odpowiedź: „Aleksander Wielki żyje i króluje”.

JAN PIĘTKA

Polska Akademia Nauk

Instytut Historii

O syntezie ustroju politycznego Wielkopolski dzielnicowej

(Michał Wysocki, *Ustrój polityczny Wielkopolski w latach 1138–1296*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, „Wielkopolska — Historia—Społeczeństwo—Kultura”, 28, s. 404)

Pisanie o ustroju politycznym dzielnicowych księstw podzielonej Polski w XII i XIII w. jest zadaniem niezwykle trudnym. Dopiero wiek XV dostarcza wystarczającej podstawy źródłowej, bezpośrednio obrazującej tę kwestię. Ze źródeł dyplomatycznych, dla wieku XII skąpych, dla stulecia następnego już liczniejszych, czerpać można wiadomości cząstkowe i pośrednie o poszczególnych elementach ustroju politycznego księstw dzielnicowych. Wystarczających informacji nie dostarczają także źródła narracyjne. Ustrój polityczny Polski całościowo ukazują dopiero statuty Kazimierza Wielkiego. Z tych powodów syntezy omawiające czasy rozbitcia dzielnicowego napotykać na poważne trudności. Przykładem takich trudności jest książka Michała Wysockiego, wydana przez Wydawnictwo Poznańskie jako 28 pozycja serii „Wielkopolska — Historia—Społeczeństwo—Kultura”, pod redakcją Ryszarda Wryka. Jest jedną z nielicznych prac tej serii poświęconych tematyce średniowiecznej. Książka, która powstała na kanwie pracy doktorskiej autora, jest obszerna. Ponad jedną czwartą jej objętości (117 stron) zajmują przypisy.

Omawiana praca składa się ze wstępu, oraz trzech dużych rozdziałów, podzielonych na liczne podrozdziały, a te na jeszcze bardziej szczegółowe części. Rozprawę zamykają „Wnioski”. W sześciu obszernych punktach autor zbiera i streszcza wyniki uzyskane w rozdziałach poprzednich. Przypisy do wszystkich części znajdują się na końcu książki. Nie jest to wygodne dla czytelnika, który chcąc znaleźć interesujący go przypis, a jest ich

¹⁴ D. Maddox, S. Sturm–Maddox, op. cit., s. 1.